

PIOTR GOŁDYN

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID 0000-0003-4382-6526

## WACŁAW JEDYŃSKI (1885-1939) – NAUCZYCIEL, SPOŁECZNIK, SAMORZĄDOWIEC

Jedną z barwniejszych postaci międzywojennego Rychwała z pewnością był Wacław Jedyński. Przez całe międzywojnie nauczyciel i kierownik szkoły, działacz społeczny i samorządowy. Ta społeczność wyrażała się przede wszystkim w jego działalności w szeregach ochotniczej straży pożarnej. Był też radnym miejskim, jak również angażował się w działalność w strukturach samorządowych powiatu konińskiego. Analiza materiałów źródłowych pozwala stwierdzić, że był postacią nie tylko zaangażowaną społecznie, ale również mocno kontrowersyjną i rzec by można krnąbrną, co oczywiście jest delikatnym określeniem.

Przyszedł na świat w Dąbiu nad Nerem 6 października 1885 r. Jego rodzicami byli Mateusz i Rozalia z Wardzińskich. O nich samych niewiele wiadomo. Jeśli chodzi o wykształcenie Jedyńskiego, to 29 maja 1905 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Łęczycy. Trzeba nadmienić, że była to szkoła, w której kształciło się wielu nauczycieli z terenu Wielkopolski Wschodniej<sup>1</sup>. Był wyznania katolickiego. 3 sierpnia 1912 r. wstąpił w związek małżeński z Marią Zofią Wiepszycką<sup>2</sup>. Z małżeństwa tego przyszedł na świat syn – Stefan Józef, który urodził się 8 listopada 1914 r.<sup>3</sup>

### PRACA NAUCZYCIELSKA

Po zakończeniu nauki rozpoczął pracę w zawodzie nauczycielskim. Pierwszą jego placówką była szkoła w Strobiniu (wówczas w gminie Konopnica i powiecie wieluń-

<sup>1</sup> Można tu wymienić choćby Ignacego Ziębowicza (zob. P. Gołdyn, *Pedagogiczna i społeczna działalność Ignacego Ziębowicza (1890-1950) w szkole i środowisku*, [w:] *Nauczyciele. Szkice portretów uczonych i nauczycieli*, red. A. Królikowska, J. Falkowska, Kraków 2018, s. 259-272).

<sup>2</sup> Według ustaleń Jana Zendlewicza żona Jedyńskiego została aresztowana w listopadzie 1939 r. przez Gestapo. Zwolniono ją, jednakże już 12 grudnia 1939 r. została wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa. Zendlewicz wspomina również, że miała być więźniarką obozów koncentracyjnych w Auschwitz i Ravensbrück. Zmarła w 1965 r. a jej ciało zostało przywiezione do Rychwała i złożone w grobie obok męża (zob. J. Zendlewicz, *Pamięci nauczycieli powiatu konińskiego II Rzeczypospolitej*, Konin 2005, s. 64-65, msp.)

<sup>3</sup> Syn miał brać udział w kampanii polskiej 1939 r. Powrócił do Rychwała i był poszukiwany przez Gestapo, przeniósł się do Warszawy. Zaangażował się w ruch oporu. Zginął w powstaniu warszawskim (zob. J. Zendlewicz, *Pamięci nauczycieli...*, s. 64-65).

skim). Pracował tam od 1 października 1905 r. do 1 października 1907 r.<sup>4</sup> Następnie przez miesiąc pracował w szkole w Cisewie – od 1 października 1907 r. do 1 listopada 1907 r. Miejscowość ta położona jest blisko Turku<sup>5</sup>. Nie wiadomo, czy na własną prośbę czy też decyzją władz szkolnych został nauczycielem w Szkole Powszechnej w Siaszycach, w gminie Dąbroszyn, w powiecie konińskim. Spędził tam kolejnych pięć lat swojego życia. Rozpoczął pracę 1 listopada 1907 r., a zakończył 1 listopada 1912 r.<sup>6</sup> O tego dnia, aż do odzyskania przez Polskę niepodległości pracował w Szkole Powszechnej w Rychwale<sup>7</sup>. Jak wynika z powyższego pierwszych kilkanaście lat swojej pracy nauczycielskiej realizował w czasach zaborczych, kiedy jeszcze nadzór merytoryczny i administracyjny sprawowały rosyjskie władze zaborcze.

Po 11 listopada 1918 r. nadal pracował w Rychwale, a już polskie władze oświatowe zaliczyły mu do wysługi wcześniejszą aktywność nauczycielską. W rychwalskiej szkole pracował aż do wybuchu II wojny światowej. Początkowo do 30 czerwca 1920, a w zasadzie do 27 lipca tego roku jako nauczyciel tymczasowy. Od 28 lipca 1920 r. pracował dalej jako nauczyciel stały, równocześnie pełniąc obowiązki kierownika szkoły. 1 marca 1925 r. stał się już pełnoprawnym kierownikiem i na stanowisku tym pozostawał do września 1939 r.<sup>8</sup>

Trzeba podkreślić, że już jako nauczyciel uzupełniał swoje kwalifikacje. W 1920 r. decyzją ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego został zwolniony z egzaminu uzupełniającego. Ale w 1923 r. ukończył Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Warszawie „z przedmiotów z grupy humanistycznych, z przedmiotów pedagogicznych i nauki o Polsce współczesnej i z gimnastyki”. Otrzymał ocenę dostateczną<sup>9</sup>.

Z zachowanych opinii inspektorów możemy poznać również Jedyńskiego nie tylko jako nauczyciela, ale także jako kierownika szkoły. W tym zakresie wspomniani inspektorzy nie byli jednomyślni. Już w latach dwudziestych (1923/24) pisano, że do lekcji był dobrze przygotowany pod względem metodycznym i miał dobre wyniki. Oceniono go również jako kierownika (wtedy jeszcze jako pełniącego obowiązki). Zwrócono uwagę na fakt, że stawia słabe wymagania „podwładnemu sobie nauczycielstwu”. Miało to między innymi wpływ na obniżenie poziomu szkoły, który był nierówny, a to z kolei przekładało się na słabe rezultaty wychowawcze. Podobne opinie wyrażone zostały w 1925 r. Znowu chwalono przygotowanie metodyczne czy obeznanie w zakresie administracji szkolnej. Jednakże słabością Jedyńskiego były jego kontakty z podwładnymi<sup>10</sup>. W czasie wizytacji w 1927 r. podkreślono, że jako nauczyciel Jedyński był wyrobiony zawodowo. W zakresie kierowania szkołą był obeznany z prawem i dokumentami. Ten sam inspektor, a był nim Jan Borzęcki, w roku 1930 i 1931 wyraził podobne opinie o pracy nauczycielskiej i administracyjnej Jedyńskiego<sup>11</sup>. W 1932 Stanisław Mijas (inspektor szkolny) tak pisał o pracy Jedyńskiego:

<sup>4</sup> Archiwum Szkoły Podstawowej w Rychwale, Akta Osobowe Wacława Jedyńskiego, bez. sygnatury, Zaświadczenie z 17 lutego 1934 r. (dalej: ASPR, AOWJ).

<sup>5</sup> Tamże, Zaświadczenie z 22 lutego 1934 r.

<sup>6</sup> Tamże, Zaświadczenie z 14 stycznia 1934 r.

<sup>7</sup> Tamże, Zaświadczenie z 14 stycznia 1934 r.

<sup>8</sup> Tamże, Kwestionariusz służby.

<sup>9</sup> Tamże, Wykaz kwalifikacyjny.

<sup>10</sup> Tamże, Arkusz nauczycielski.

<sup>11</sup> Tamże, Wykaz kwalifikacyjny – spostrzeżenia o pracy nauczyciela

Posiada zmysł organizacyjny, dobry administrator. W dużej mierze przyczynił się do wzniesienia nowego gmachu szkolnego. Pracuje w organizacjach społecznych i instytucjach samorządowych. Wyniki pracy dobre<sup>12</sup>.

Zupełnie inne zdanie rok później miał zastępca inspektora – Robiński, który widział sporo niedociągnięć w pracy Jedyńskiego i miał do niej sporo zastrzeżeń. Odnotował swoje uwagi w następujący sposób:

Brak należytego starania o regularne uczęszczanie dzieci do szkoły, na ogólną liczbę 395 jest obecnych w szkole 205 dzieci, mianowicie w oddziałach niższych frekwencja jest bardzo słaba (31 na 88). Nie dba o wewnętrzne należyte sprzęty szkolne, długie, niewygodne ławki. Brak kałamarzy, dzieci przynoszą atrament w buteleczkach do szkoły. Nieporządek na stołach, brak przestrzegania zasad higieny. Korytarze zaśmieczone, ustępy brudne i zanieczyszczone do tego stopnia, że wejść do nich nie można. W pracy dla ogólnego dobra szkoły brak odpowiedniego zainteresowania i zmysłu organizacyjnego, Koło P. B. S. P.<sup>13</sup> liczy wraz z gronem naucz[ycielskim] 13 członków, składek nie zebrano<sup>14</sup>.

Trudno stwierdzić co było tego przyczyną, ale kolejna wizytacja pokazuje, że sytuacja się pogarszała. 7 maja 1938 r. szkołę wizytował inspektor szkolny Stanisław Mijas. Podsumowując zajęcia prowadzone przez Jedyńskiego wyraził opinię, że kierownik bardziej poświęca się pracy społecznej, niż prowadzonej przez siebie szkole.

Mimo tych bardziej i mniej przychylnych ocen w 1932 r. kurator Ignacy Pytlakowski mianował Jedyńskiego członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych. Siedziba komisji mieściła się wówczas w Słupcy, a kadencja na jaką został powołany to lata 1932-1934<sup>15</sup>.

Ważną datą w dziejach rychwalskiej szkoły powszechnej, a tym samym karierze nauczycielskiej Wacława Jedyńskiego, był z pewnością dzień 22 listopada 1937 r. Wtedy to w szkole pojawił się kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego – Wiktor Ambroziewicz<sup>16</sup>. Został on powitany w świetlicy szkolnej przez chór, a następnie słowa powitania skierowała do niego uczennica – Barbara Chmielewska. Jedyński jako kierownik szkoły złożył sprawozdanie. Dalsze sprawozdania składali uczniowie, a dotyczyły one działalności poszczególnych organizacji działających w placówce.

Pan Kurator, przyjmując powitania i sprawozdania, okazał wielkie zadowolenie, radość i serdeczny, ojcowski stosunek do dziatwy szkolnej. Chodząc wśród niej całował i ścisnął niektóre dzieci, dziękując im za przyjęcie zgotowane dla Niego. Pan Kurator wyraził również wielką troskliwość o dzieci, rozmawiając z nimi o ich nauce, zainteresowaniach i dalszych zamierzeniach. W dowód swej serdeczności i zadowolenia obdarował dzieci wyróżniające się pilną pracą w organizacjach nagrodami, uczennicę witającą upominkiem,

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Chodzi o Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

<sup>14</sup> ASPR, AOWJ, Wykaz kwalifikacyjny – spostrzeżenia o pracy nauczyciela

<sup>15</sup> Tamże, Powołanie na członka Komisji Egzaminacyjnej.

<sup>16</sup> Do 1 kwietnia 1938 r. powiat koniński przynależał do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, a po tej dacie do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Wiązało się to z tym, że powiat koniński został wówczas wyłączony z województwa łódzkiego i włączony do województwa poznańskiego.

a szkole zaś ofiarował radio. Uwagę Pana Kuratora zwróciło sprawozdanie p. Kierownika W. Jedyńskiego, które zawierało rys historyczny oraz stan ekonomiczno-społeczny wśród jakich kształtował się rozwój szkoły, wskutek czego Pan Kurator polecił przesłać sprawozdanie oraz wierszyk powitalny do Kuratorium. Szczególne uznanie wyraził Pan Kurator p. Marianowi Bocheńskiemu za dobry i wzorowo prowadzony chór szkolny.

Analizując akta osobowe dotyczące jego aktywności w szkole, to można przede wszystkim zauważyć pewne skrajności w tej pracy. Z jednej bowiem strony otrzymał nagrodę w 1924 r., jak napisano „za ofiarną i skuteczną pracę w Dozorze Szkolnym gm. Dąbroszyn”. Nagroda ta przyznana była również za pracę społeczną<sup>17</sup>. Podobną nagrodę otrzymał w 1931 r. Tym razem wskazano na zasługi związane szczególnie przy budowie szkoły w Rychwale<sup>18</sup>. To z drugiej strony był przez władze oświatowe upominany. Jedno z takich upomnień otrzymał 22 czerwca 1935 r. W uzasadnieniu napisano wówczas, że kara została nałożona za:

1) upijanie się przy nadarzającej się ku temu okazji w miejscach publicznych i rzucanie wówczas nieopatrzenie słów obraźliwych i wulgarnych, wywołujących zgorszenie miejscowej ludności; 2) przebywanie w Towarzystwie dla siebie nieodpowiednim, bo z ludźmi karanymi więzieniem za nadużycia pieniężne, tj. za czyny stwierdzone w tych sprawach dochodzeniem i częściowym przyznaniem się do winy [...] stanowiące ujmę powagi kierownika szkoły i obniżające godność i zaufanie, którego stanowisko nauczyciela-wychowawcy wymaga<sup>19</sup>.

Równocześnie zagrożono mu surowszymi sankcjami gdyby sytuacja się powtarzała, zwłaszcza poza pełnieniem obowiązków służbowych. Kara ta była konsekwencją skargi, jaką złożył na Jedyńskiego rychwalski aptekarz – Jan Chojnacki. Co ciekawe złożył tę skargę bezpośrednio do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Zarzucał on kierownikowi szkoły zniewolenie służącej, co jednakże nie zostało Jedyńskiemu udowodnione. Sprawa była dość podejrzana bowiem do zdarzenia miało Jedyński dojść w 1922 r., zaś skarga została złożona dopiero po 12 latach. Skarżący potrafił wskazać świadków, natomiast zupełnie nie posiadał danych owej służącej, nie znał jej danych personalnych ani adresu zamieszkania<sup>20</sup>. Interesująca jest charakterystyka Jedyńskiego zawarta w piśmie wyjaśniającym skierowanym przez inspektora szkolnego do kuratorium w Warszawie. Pisał on wówczas o Jedyńskim tak:

P. Jedyński, to człowiek szorstki w obejściu i zarozumiały. Typ agitatora wiecowego, niezbyt pewny pod względem politycznym, dający się użyć do wykonania nawet dość ryzykownych posunięć i spraw politycznych. Nie działa sympatią, taktem, lecz zbytym popopolitowaniem się, obietnicami lub terrorem. Jako kierownik, dawniej, mało się interesował szkołą. Obecnie, czując się zachwianym na stanowisku, zaczyna intensywniej pracować na terenie szkoły. Jest pedagogiem dość małej wartości. Pomoce naukowe

<sup>17</sup> ASPR, AOWJ, Arkusz Nauczycielski, b.p.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> ASPR, AOWJ, Pismo inspektora szkolnego do Wacława Jedyńskiego z 22 czerwca 1935 r.

<sup>20</sup> Tamże, Pismo Inspektoratu szkolnego w Koninie z 28 grudnia 1934 r. do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

powierzonej mu szkoły są szczupłe. Na terenie m. Rychwała, dzięki wyrobionym przez szereg lat stosunkom, ma p. Jedyński duże wpływy, uzyskane głównie w związku ze swoim stanowiskiem w Bloku Bezpartyjnym<sup>21</sup>, gdzie dawniej był przez kilka lat prezesem Rady Powiatowej, a ostatnio z ramienia B.B.W.R., niezbyt szczęśliwie, przeprowadził wybory w powiecie konińskim do samorządów. Jako członek Wydziału Powiatowego, jedyny tam spośród nauczycielstwa, nie poczuwał się do obrony praw i interesów szkolnictwa, lecz szedł linią najmniejszego oporu<sup>22</sup>.

W dalszej części pisma inspektor pisał, że niewskazaniem byłoby wszczynać wobec Jedyńskiego sprawy dyscyplinarnej. Przede wszystkim dlatego, że był działaczem BBWR, natomiast skarżący związany był z opozycją, podobnie zresztą jak powołani przez niego świadkowie. Stąd też skończyła się cała sprawa tylko upomnieniem<sup>23</sup>.

Co do obrony i niedziałania na rzecz nauczycielstwa, to oskarżenie było chyba trochę na wyrost, bądź trzeba je potraktować jako stroniczne, tendencyjne. Trzy lata wcześniej bowiem ówczesny inspektor szkolny – Jan Borzęcki – wnioskował do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego o wyrażenie pisemnego uznania dla Jedyńskiego za to, że przyczynił się do budowy szkoły powszechnej w Rychwale, że pozyskiwał na ten cel środki finansowe i za to, że „zabiegał o interesy szkolne na terenie organów samorządu terytorialnego, których był i jest członkiem”, a więc w radzie gminy i w sejmiku powiatowym<sup>24</sup>.

Jedyński pozywany był również do sądu. W 1937 r. Sąd Grodzki w Koninie zawiadomił go, że zgodnie z pismem Sądu Okręgowego w Kaliszu

[...] z zarzutu zniesławienia Jarominiaka został uniewinniony, natomiast został uznany za winnego znieważenia Jarominiaka, jednakże wobec wzajemnych zniewag zwolniony od kary. Wyrok jest prawomocny<sup>25</sup>.

Sprawa do sądu trafiła 29 kwietnia 1937 r. Jedyński miał wypowiedzieć się poniżająco o Wojciechu Jarominiaku, a przez to narazić go na utratę zaufania. Jedyński zarzucał swojemu adwersarzowi malwersację i maltretowanie urzędników banku<sup>26</sup>. Tych spraw sądowych miał dużo więcej. W 1935 r. wszczęto postępowanie karne za publiczne zniesławienie Jana Chojnackiego<sup>27</sup>. Choć de facto sam Chojnacki cofnął skargę, stąd postępowanie wobec Jedyńskiego zostało umorzone<sup>28</sup>.

W pewnym okresie Jedyński borykał się z dużymi problemami zdrowotnymi. Według zachowanych dokumentów od 1 października do 12 listopada 1937 r. przebywał na

<sup>21</sup> Chodzi o Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem – BBWR

<sup>22</sup> ASPR, AOWJ, Pismo Inspektoratu szkolnego w Koninie z 28 grudnia 1934 r. do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

<sup>23</sup> Swoją drogą zarówno treść skargi, protokoły przesłuchań świadków, jak również wyjaśnienia inspektora zasługują na osobną uwagę.

<sup>24</sup> ASPR, AOWJ, Pismo inspektoratu szkolnego do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi z 18 września 1931 r.

<sup>25</sup> Tamże, Pismo z Sądu Grodzkiego w Koninie do Inspektora Szkolnego w Koninie z 17 stycznia 1938 r.

<sup>26</sup> Tamże, Pismo z Sądu Grodzkiego w Koninie do Inspektora Szkolnego w Koninie z 25 września 1937 r.

<sup>27</sup> Tamże, Pismo z Sądu Grodzkiego do Inspektora szkolnego w Koninie z 30 września 1935 r.

<sup>28</sup> Tamże, Pismo z Sądu Grodzkiego do Inspektora Szkolnego w koninie z 21 października 1935 r.



urlopie zdrowotnym, choć już w drugiej połowie był hospitalizowany. W czasie pobytu w szpitalu w Poznaniu wysłał list do inspektora szkolnego, informując o swoim stanie zdrowia. Pisał wówczas, że nie ma problemów z sercem i płucami, jednakże doskwierały mu bóle jelit i wątroby. Swój stan określał jako „mocno wycieńczony”. Zaiste tak musiało być, bowiem owe pismo kreślił ktoś inny, a Jedyński jedynie zdołał się pod nim podpisać<sup>29</sup>. Problemy zdrowotne zaczęły się już jednak na początku września. Zdiagnozowano wówczas u niego zapalenie płuc i skierowano do szpitala w Koninie<sup>30</sup>.

Podsumowaniem działalności Jedyńskiego jako nauczyciela i kierownika szkoły może być ocena inspektora szkolnego z 1934 r. Stwierdził on, że Jedyński posiada duże możliwości, ale nie wykazuje zbyt dużej chęci jeśli chodzi o pracę na rzecz szkoły. Mało był zainteresowany działaniami wychowawczymi czy doksztalcaniem zawodowym nauczycieli. Biurokracja nie była jego najmocniejszą stroną. Jednakże w tym 1934 roku widać było pewną poprawę, chociaż Stanisław Mijas (inspektor) nie miał pewności czy będzie ona stała, czy jest tylko wywołana troską o zajmowane stanowisko<sup>31</sup>.

## DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA

Poza pracą w szkole, Jedyński był mocno zaangażowany w działalność społeczną. Jednym z ważnych dla niego obszarów działalności był ochotnicza straż pożarna. Niestety z braku zachowanych materiałów źródłowych trudno jest odtworzyć ten obszar aktywności co do samego Rychwała. Nieco więcej wiedzy zachowało się w odniesieniu do struktur powiatowych.

W 1925 r. dowodził strażą, która wzięła udział w zawodach powiatowych zorganizowanych 11 października 1925 r. w Koninie. Druhowie z Rychwała zajęli wówczas trzecie miejsce, ustępując strażom z Goliny (I miejsce) i Rzgowa (II miejsce)<sup>32</sup>. 6 czerwca 1927 r. straż pożarna w Królikowie przeżywała ważną uroczystość. Mianowicie tego dnia miało miejsce poświęcenie sztandaru. Swoją obecność zaznaczył również Waław Jedyński, który miał przyjemność nakreślić, krótkie – dziesięcioletnie – dzieje tej jednostki<sup>33</sup>. Jako naczelnik rejonu brał udział w obchodach dwudziestopięciolecia straży pożarnej w Tuliszkowie. Miało to miejsce 10 maja 1931 r. Warto podkreślić, że na uroczystości tej doliczono się około czterystu gości<sup>34</sup>.

Warto również wspomnieć o pewnym zaangażowaniu politycznym Jedyńskiego i kierowanej przez niego straży w Rychwale. Otóż 4 czerwca 1926 r., a więc kilka dni po przewrocie majowym, zorganizowane zostało w remizie spotkanie, na którym druhowie entuzjastycznie przyjęli wybór nowego prezydenta – Ignacego Mościckiego. Sam Jedyński wygłosił wówczas przemówienie, w którym stał się wyjaśnić zebrany, to co wydarzyło się kilka dni wcześniej w Warszawie<sup>35</sup>.

<sup>29</sup> Tamże, List do inspektora szkolnego z 28 września 1936 r.

<sup>30</sup> Tamże, Zaświadczenie lekarskie z 3 września 1936 r.

<sup>31</sup> Tamże, Sprawozdanie ze stanu wychowawczego, naukowego i gospodarczego 7-kl publicznej szkoły powszechnej w Rychwale.

<sup>32</sup> P. Gołdyn, *Ochotnicze straże pożarne powiatu konińskiego 1921-1939. Studium historyczne na podstawie „Głosu Konińskiego”*, Kalisz 2021, s. 106-107.

<sup>33</sup> *Uroczystość strażacka w Królikowie gm. Grodziec*, „Głos Koniński” 1927, nr 24, s. 2-3.

<sup>34</sup> *Jubileusz straży pożarnej w Tuliszkowie*, „Głos Koniński” 1931, nr 19, s. 3.

<sup>35</sup> *Z Rychwała*, „Głos Koniński” 1926, nr 24, s. 2.

W działalności pożarniczej aktywny był nie tylko w swojej macierzystej jednostce, ale także w strukturach powiatowych. W 1926 r. był już członkiem zarządu okręgowego<sup>36</sup>. W tym samym czasie był naczelnikiem IV rejonu, który zlokalizowany był w Rychwale i obejmował kilka okolicznych jednostek. Jego zastępcą był Jan Kozłowicz<sup>37</sup>. Również w początku lat trzydziestych pełnił funkcję naczelnika rejonu, do którego należało sześć straży<sup>38</sup>. W 1934 r. prowadził również jedną z odpraw naczelników. Było to dokładnie 2 grudnia<sup>39</sup>. Kilka dni wcześniej, bo 25 listopada użyczył szkoły w Rychwale na odprawę naczelników czwartego wówczas rejonu. Obecny na niej inspektor powiatowy pożarnictwa Piotr Kłęk omówił zebraniem kwestie i organizacyjne, i związane z wyszkoleniem<sup>40</sup>.

W 1927 r. był również sędzią w zawodach strażackich, które odbyły się w Biskupicach w związku z uroczystością poświęcenia sztandaru miejscowej jednostki. Obok niego sędziowali Władysław Cichocki (starosta koniński) oraz Wincenty Wodziński z Konina<sup>41</sup>. Takie samo zadanie przypadło mu 1 lipca 1928 r. tym razem we wsi Kaszuby (gm. Gosławice). Zorganizowano wówczas zawody dla rejonu pierwszego, który obejmował jednostki ze Szczepidła, Brzeźna, Chorzunia, Starego Miasta i Kraśnicy<sup>42</sup>. 25 sierpnia 1935 r. razem z Kazimierzem Millerem i Kazimierzem Frankiewiczem sędziowali zawody, które odbyły się w Koninie, w ramach koncentracji kilku rejonów<sup>43</sup>.

Poza działalnością w strukturach ochotniczej straży pożarnej, aktywny był również w Związku Strzeleckim. To właśnie w imieniu tej organizacji podpisał 1 marca 1937 r. deklarację ideową pułkownika Adama Koca, przystępując tym samym do Obozu Zjednoczenia Narodowego. To samo uczynił na zebraniu przedstawicieli straży, które odbyło się tego samego dnia<sup>44</sup>.

Jedyński był niezwykle aktywny w czasie różnych uroczystości organizowanych na terenie miasta. 4 czerwca 1926 r. wygłosił przemówienie z okazji zaprzysiężenia nowego prezydenta – Ignacego Mościckiego. Udział w zebraniu wzięli mieszkańcy miasta, członkowie straży pożarnej i Związku Strzeleckiego. Jedyński przemawiając do zebranych podkreślał wypadki majowe (chodzi oczywiście o przewrót majowy) jako ważne kroki ku odrodzeniu narodowemu. Na koniec odczytu wzniesiono okrzyki na cześć nowego prezydenta, a później odbył się pochód ulicami Rychwała<sup>45</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że był konsekwentny w swoich poglądach. Dowodem relacja z obchodów dziesięciolecia sprawowania urzędu prezydenta przez Ignacego Mościckiego:

<sup>36</sup> *Z działalności Okr. Zw. Straży Pożarn. pow. Konińskiego (woj. Łódzkie) w r. 1925*, „Głos Koniński” 1926, nr 11, s. 1.

<sup>37</sup> *Z działalności Zarządu Okr. Straży Pożarnych na pow. Koniński za 1926 rok*, „Głos Koniński” 1927, nr 30, s. 1.

<sup>38</sup> *Sprawozdanie roczne z Oddziału Powiatowego Zw. Straży Pożarnej R. P. w Koninie za rok 1933/34*, „Głos Koniński” 13, s. 3.

<sup>39</sup> *Z działalności Ochotn. Straży Pożarnych w powiecie konińskim*, „Głos Koniński” 1934, nr 51, s. 3.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> *Poświęcenie sztandaru Straży Pożarnej w Biskupicach gminy Rzgów*, „Głos Koniński” 1927, nr 38, s. 2.

<sup>42</sup> P. Gołdyn, *Ochotnicze straże...*, s. 112.

<sup>43</sup> *Z działalności Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych w Koninie*, „Głos Koniński” 1935, nr 37, s. 4.

<sup>44</sup> *Z Rychwała*, „Głos Koniński” 1937, nr 10, s. 2.

<sup>45</sup> *Z Rychwała*, „Głos Koniński” 1926, nr 24, s. 2.

Uroczystość jubileuszową ku czci P. Prezydenta obchodził Rychwał w nastroju niezwykle poważnym i podniosłym. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem wszystkich organizacji i stowarzyszeń miejscowych i okolicy, wieczorem zaś w pięknie przystrojonej sali remizy odbyła się akademie, na program której złożyło się słowo wstępne ks. J. Mikusińskiego, bardzo poważny i wyczerpujący referat kier. szk. p. W. Jedyńskiego oraz deklamacje okolicznościowe i śpiewy dziatwy szkolnej<sup>46</sup>.

29 listopada 1926 r. w remizie strażackiej w Rychwale odbyła się uroczystość przygotowana przez uczniów miejscowej szkoły poświęcona pamięci bohaterów powstania listopadowego. Oczywiście w czasie jej trwania referat wygłosił W. Jedyński. Przybliżył jego przebieg, a także podkreślił jego znaczenie w dziejach narodu<sup>47</sup>.

Nie zabrakło Jedyńskiego także podczas uroczystości poświęcenia strzelnicy, Powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Została ona otwarta 10 listopada 1928 r. w ramach uczczenia dziesiątej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak zapisano w relacji: „Przemówienie p. Wacława Jedyńskiego kierownika Szkoły w Rychwale i członka Sejmiku pow. Konińskiego, wskazało na dobry wybór miejsca dla strzelnicy wśród pagórków, które ważną rolę odegrały w powstaniu [18]63 r.”<sup>48</sup>.

Przemawiał również podczas wiecu protestacyjnego, który odbył się 19 lipca 1936 r. Społeczeństwo Rychwała, podobnie jak wielu innych miast, protestowało przeciwko niemieckim zakusom wobec Gdańska. Protestujący zadeklarowali, że jeśli przyjdzie taka potrzeba z karabinem w rękę bronić będą tego miasta<sup>49</sup>. W 1937 r. wszedł do Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej i Najbiedniejszym w Koninie<sup>50</sup>.

Warte odnotowania jest to, że Jedyński był również jednym z inicjatorów powstania w Rychwale ośrodka zdrowia i biblioteki. Uroczystość poświęcenia obu obiektów odbyły się 29 czerwca 1938 r. Rozpoczęły się one nabożeństwem odprawionym przez ks. Mikusińskiego, który wygłosił „pełne patriotyzmu przemówienie”. Głos zabrał również Wacław Jedyński, który „w mocnych słowach zobrazował powstanie obu placówek”. Wskazał także ich przyszłą działalność, która miała służyć przede wszystkim mieszkańcom miasta<sup>51</sup>. De facto Jedyński bardziej zasłużył się do wybudowania gmachu biblioteki, natomiast inicjatorem ośrodka zdrowia miał być starosta Marian Koczorowski<sup>52</sup>.

Podsumowaniem działalności społecznej Wacława Jedyńskiego na rzecz Rychwała niech będzie notatka prasowa, jaka ukazała się pod koniec 1936 r. na łamach „Głosu Konińskiego”. Jej autor podpisał się dość tajemniczo jako „Obywatel”. Jej treść była następująca:

<sup>46</sup> *Obchód dziesięciolecia sprawowania władzy przez Pana Prezydenta Rzplitej*, „Głos Koniński” 1936, nr 25, s. 3.

<sup>47</sup> *Z Rychwała*, „Głos Koniński” 1926, nr 50, s. 2.

<sup>48</sup> *Z uroczystości poświęcenia strzelnicy w Rychwale*, „Głos Koniński” 1928, nr 46, s. 3.

<sup>49</sup> *Z Rychwała*, „Głos Koniński” 1936, nr 30, s. 3.

<sup>50</sup> *Z Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Koninie*, „Głos Koniński” 1937, nr 47, s. 3.

<sup>51</sup> *Uroczyste poświęcenie i otwarcie ośrodka zdrowia i biblioteki miejskiej w Rychwale*, „Głos Koniński” 1938, nr 28, s. 2.

<sup>52</sup> *Z Rychwała*, „Głos Koniński” 1938, nr 28, s. 3.



Jest w powiecie konińskim na drodze między Koninem a Kaliszem małe miasteczko, które mało kto widział i o którym mało kto wie, bo i nic ciekawego nie było tam do zobaczenia. Jeszcze przed kilkoma laty nie różniło się ono niczym od innych zapomnianych miasteczek Polski środkowej. Było tam wiele błota, wiele brudu, domy wyglądały wcale niezachęcająco, a całość ponura i bez życia. Ale dziwna rzecz. W czasie gdy wszyscy narzekali na biedę, Rychwał (bo tak się to miasteczko nazywa) zaczął budować. Najpierw wybudowano duży gmach dla 7-mio klasowej szkoły powszechnej i oddano go do użytku w październiku 1929 roku. W szkole tej uczy się obecnie wygodnie około 500 dzieci. Ponieważ nie było gmachu z salą do przedstawień i innych imprez oświatowych, powstał drugi, ale już nowoczesny budynek, w którym mieści się Remiza Strażacka, sala, świetlica oraz mieszkania prywatne. Budynek to naprawdę imponujący. Oba te gmachy powstały dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa, zaradności Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej a z inicjatywy niezmordowanego społecznika, znanego na terenie powiatu p. W. Jedyńskiego, kierownika miejscowej szkoły. W roku ubiegłym przystąpiono do innych prac inwestycyjnych a mianowicie: założono brukiem wszystkie drogi w mieście i rynek, oraz pokryto trotuarami wszystkie ulice. W okresie tych prac byli zatrudnieni wszyscy bezrobotni miasteczka i okolicy. Na wiosnę 1937 roku ma być miasteczko zadrzewione i ma być przeprowadzona sieć elektryczna. Poza tym powitają nowe domy i nowe sklepy i tak z nędznej miściny tworzy się piękne nowoczesne miasteczko<sup>53</sup>.

## DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDOWA

Aktywność w tym zakresie Jedyński rozpoczął dość szybko, aczkolwiek jej rozwój nastąpił po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W 1917 r. niemieckie władze okupacyjne przywróciły Rychwałowi prawa miejskie. Równocześnie z tym faktem wybrana została rada miejska, w której składzie znalazł się Wacław Jedyński. Zasiadał w niej do 1927 r. a więc do wyborów zarządzonych przez starostę, po przejęciu w Polsce władzy przez sanację. Sugeruje się, że były dwie przyczyny tego aktu. Pierwsza, to włączenie w granice miasta miejscowości, które nie miały swoich przedstawicieli, a druga czysto polityczna – większość radnych była związana z obozem endeckim, a ściślej ze Związkiem Ludowo-Narodowym<sup>54</sup>.

Wacław Jedyński był wówczas członkiem Partii Pracy, która znalazła się w strukturach Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W ten sposób przedstawiciele tego ugrupowania stanęli po stronie sanacji. Do wyborów w Rychwale w 1927 r. zgłoszono trzy listy. Pierwsza o nazwie „Centrum miasta”, druga nosiła nazwę – „Społem” i skupiała przede wszystkim rzemieślników. Ostatnia, trzecia lista nosiła nazwę „Przyłączone Wioski”. Największe poparcie, bo 43% zdobyła pierwsza lista. Z niej właśnie do rady wszedł Jedyński. Warto podkreślić, że był jedynym nauczycielem w tym gremium. Przeważali bowiem rolnicy, potem rzemieślnicy i kupcy. Choć i Jedyński zajmował się rolą. Należał do jednych z bogatszych rolników, bowiem posiadał 17 hektarów ziemi<sup>55</sup>.

<sup>53</sup> *Z Rychwała*, „Głos Koniński” 1936, nr 52, s. 2.

<sup>54</sup> Rada ta liczyła dwanaście osób. Oprócz Jedyńskiego znaleźli się w niej między innymi: Roman Łączny, Józef Kałowski, Mieczysław Pawłowski, Władysław Nomiński, Ignacy Gałecki, Józef Węclewski, Abe Engel i German Rubinstejn (zob: Z. Kaczmarek, J. Stępień, *Dzieje Rychwała*, Konin 1994, s. 92).

<sup>55</sup> Z. Kaczmarek, J. Stępień, *Dzieje...*, s. 94-96.

Również w kolejnych wyborach, które odbyły się 27 maja 1934 r. Jedyński został wybrany radnym. Lista z której startował uzyskała 651 głosów, co przełożyło się na 11 mandatów<sup>56</sup>. Warto dodać, że wystartował wówczas z listy Powszechnego Bloku Wyborczego Pracy dla Samorządu, związanego z obozem sanacyjnym<sup>57</sup>. Wybory z lutego 1939 r. niewiele zmieniły w składzie rady miejskiej w Rychwale. Jedyński nadal pełnił funkcję radnego. Trzeba przyznać, że wykazywał się dużą aktywnością. Jeszcze na ostatnim przed wybuchem wojny posiedzeniu rady złożył wniosek o zawiązanie Komitetu Pomocy Rezerwistom. Został również – obok m.in. ks. Stanisława Miary, Michała Gieryna, Józefa Kałowskiego – jednym z członków tego komitetu<sup>58</sup>. Trzeba podkreślić, że Jedyński był raczej typem społecznika i realizował się w radzie miejskiej. Przez cały okres dwudziestolecia nie zgłaszał swojej kandydatury do stanowiska burmistrza.

W 1919 r. wszedł jako jeden z przedstawicieli do Komisji Szacunkowej (obok niego z Rychwała był jeszcze Abe Engel oraz Stanisław Bładowski i Włodzimierz Woźniak – obaj z Dąbroszyna). Zadaniem komisji był podział majątku pomiędzy dwa samorządy – Dąbroszyn, który był gminą i Rychwał, który właśnie odzyskał prawa miejskie. Komisja spotykała się dwukrotnie – 16 i 24 lipca 1924 r. aby rozstrzygnąć spór o budynek będący siedzibą gminy Dąbroszyn oraz o ziemię, na której on stał. Wyniki posiedzenia tej komisji zaprezentowano na wspólnym posiedzeniu obu jednostek samorządowych. Jedyński był jednym z radnych, którzy w tym spotkaniu uczestniczyli. Na marginesie można zaznaczyć, że Rychwał zrzekł się prawa do spornego budynku na rzecz gminy Dąbroszyn<sup>59</sup>.

Pięć lata później Jedyński znalazł się w Komisji Likwidacyjnej, która miała dokonać kolejnego podziału majątku. Decyzją bowiem władz państwowych z 1922 z terenu gminy Dąbroszyn wydzielono kilka miejscowości – Starą Wieś Rychwalską, osadę Michałów, folwark Józefów i Odpadki Stara Wieś. Dodatkowo w 1924 r. do Rychwała z tej samej gminy przyłączono jeszcze – folwark Grabowa oraz wsie Sokołów i Milewo. Komisja ta znów zajmowała się dzieleniem majątku i ziemi. Warto dodać, że w składzie znaleźli się też: Ignacy Gałęcki, Władysław Woźniak i Ludwik Matuszewski<sup>60</sup>.

Trzeba przyznać, że jako radny był bardzo aktywny. Na przykład w czasie posiedzenia rady miejskiej 23 lipca 1927 r. złożył wniosek o powołanie kilku komisji, w tym sanitarnej, rewizyjnej, drogowej i do spraw bezrobotnych<sup>61</sup>. Komisje te, choć nieco inne w swoim nazewnictwie powołane zostały na posiedzeniu rady miejskiej 10 września 1927 r. On sam znalazł się w dwóch komisjach: rewizyjnej i finansowo-podatkowej<sup>62</sup>. Na tym samym posiedzeniu złożył wniosek, w wyniku którego rada miejska uchwaliła co następuje:

<sup>56</sup> W skład rady weszli wówczas: Waław Jedyński, Michał Gieryń, Zygmunt Krzesiński, Ludwik Konieczka, Feliks Puszczewicz, Stanisław Mrówczyński, Józef Łusiaczyk, Franciszek Pernala, Ignacy Sułkowski, Roman Jankowski i Andrzej Konieczka oraz Beresz Manuszewer, który startował z listy Zjednoczonego Bloku Żydowskiego dla Współpracy z Samorządem (zob. *Wyniki wyborów. Rychwał*, „Głos Koniński” 1934, nr 23, s. 2).

<sup>57</sup> *Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w 9-ciu miastach powiatu Konińskiego*, „Głos Koniński” 1934, nr 23, s. 2.

<sup>58</sup> Z. Kaczmarek, J. Stępień, *Dzieje...*, s. 97-98.

<sup>59</sup> Tamże, s. 83-84.

<sup>60</sup> Tamże, s. 84-85.

<sup>61</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie (dalej: APP O/K), Akta miasta Rychwała (dalej: AMR), sygn. 4, *Książka Uchwał Rady Miejskiej m. Rychwała za lata 1927-1929*, k. 10.

<sup>62</sup> Tamże, k. 19.

wyrazić najwyższą część I-emu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu za Jego starania i pracę nad modernizmem ustroju samorządowego w Państwie Polskim prosząc Go o przyspieszenie spraw samorządowych zmierzających ku lepszemu i pomyślniejszemu rozstowowi miast i miasteczek polskich<sup>63</sup>.

Co interesujące w pierwotnej wersji dopisane było do tego tekstu, że uchwała ta przygotowana była przez Jedyńskiego, jednakże w protokolarzu zostało to wykreślone i dopisano, że przyjęta została przez wszystkich radnych z burmistrzem na czele. Drugi wniosek Jedyńskiego dotyczył wsparcia finansowego ofiar powodzi w Małopolsce. Rada przekazała na ten cel 200 złotych<sup>64</sup>.

Na posiedzeniu 8 października 1927 r. rada miejska przyjęła zaproszenie na uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Strzeleckiego. Równocześnie wyznaczono Wacława Jedyńskiego do wygłoszenia specjalnego przemówienia<sup>65</sup>.

Trzeba podkreślić, że Jedyński był raczej przywczego charakteru. Na posiedzeniu rady miejskiej 19 listopada 1927 r. wszedł w sprzeczkę podczas dyskusji nad jednym z punktów z członkiem magistratu, który mu ubliżył. Jedyński wymógł aby do protokołu wpisano wyrażenie, które potraktował jako obraźliwe. Członek magistratu – Józef Węclewski miał powiedzieć Jedyńskiemu – „pan jest bez wychowania”<sup>66</sup>.

10 grudnia 1927 r. rada miejska odpowiadając pozytywnie na pismo organizacji PW i WF powołała do życia miejską komisję sportową. W tajnym głosowaniu jednym z jej członków został również Wacław Jedyński<sup>67</sup>. Na tym samym posiedzeniu wybrano go także w tajnym głosowaniu do Obwodowej Komisji Wyborczej, w związku ze zbliżającymi się wyborami<sup>68</sup>.

W lutym 1928 r. Jedyński wraz z członkiem magistratu – Józefem Węclewskim upoważnieni zostali przez radę do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 40 000 złotych w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Pieniądze te miały być przeznaczone na budowę szkoły i przebudowę remizy strażackiej<sup>69</sup>. Z kolei na posiedzeniu 5 marca 1928 r. Jedyński wnioskował o powiększenie Komitetu Budowy Szkoły o dwóch przedstawicieli spośród rady. Argumentował to tym, że prace budowlane są już w toku, przez co zwiększyła się automatycznie liczba zadań do Komitetu. Rada przychyliła się do tego wniosku i wybrała do prac w Komitecie Romana Łącznego i Stanisława Bładowskiego<sup>70</sup>.

W czasie kwietniowego posiedzenia rady miejskiej w 1928 r. wybrano Komitet Zbiórki Daru Narodowego 3 maja. W jego składzie znaleźli się Szaja Tondowski, Roman Łączny, Stanisław Bładowski, Władysław Karolewski, Franciszek Karolak, Ignacy Sulkowski i Wacław Jedyński<sup>71</sup>. We wrześniu tego samego roku „w celu poparcia idei lotniczej obrony Państwa Rada Miejska wyłoniła spośród siebie Komitet, który zajmie

---

<sup>63</sup> Tamże, k. 21.

<sup>64</sup> Tamże, k. 22.

<sup>65</sup> Tamże, k. 41.

<sup>66</sup> Tamże, k. 60.

<sup>67</sup> Tamże, k. 82.

<sup>68</sup> Tamże, k. 84.

<sup>69</sup> Tamże, k. 125.

<sup>70</sup> Tamże, k. 135-136.

<sup>71</sup> Tamże, k. 144.

się zbieraniem na ten cel ofiar”. Do jego składu weszło pięciu radnych, w tym również Jedyński<sup>72</sup>. W czasie tego samego posiedzenia złożył on jeszcze dwa wnioski, które zostały przyjęte w postaci uchwał. Pierwszy dotyczył wyasygnowania 300 zł na remont remizy strażackiej. Drugi został opisany w protokole następująco:

Na wniosek radnego p. Wacława Jedyńskiego, Rada Miejska zważywszy, że ludność miejscowa i okoliczna w związku z załatwianiem interesów rejentalnych, narażona jest na szalone koszty, wskutek dalekiej odległości odnośnych urzędów od jej miejsca zamieszkania, bowiem najbliższe rejentury od m[iasta] Rychwała są w odległości: Konin 18 km, Turek 26, Słupca 43 i Kalisz 35, przy czym wobec nawалу pracy u notariuszy petenci zmuszeni są wyczekiwać całymi dniami, a powracając do domu późno nocą, ulegają często wypadkom – postanowiła w celu udogodnienia ludności w załatwianiu spraw majątkowych, prosi Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Kaliszu o otwarcie kancelarii notarialnej w mieście Rychwale. Zaznacza się przy tym, iż ze względu na otwarcie w niedalekiej przyszłości stałych roków sądowych w Rychwale rejentura ma rację bytu, jak również i kancelaria komornika. Celem wyjednania u Pana Prezesa zezwolenia na otwarcie wymienionych instytucji, Rada Miejska deleguje radnych pp. Wacława Jedyńskiego i Władysława Wojciechowskiego<sup>73</sup>.

W listopadzie 1928 r. Jedyński wraz z radnymi: Władysławem Wojciechowskim, Mieczysławem Myszkiewiczem, Stanisławem Bładowskim i komendantem posterunku Policji Państwowej Wiktoorem Zbrzeźniakiem tworzyli specjalny komitet. Jego celem było zorganizowanie święta z okazji dziesięciolecia „Odrodzenia Państwa Polskiego”<sup>74</sup>.

Po otrzymaniu mandatu radnego w wyborach w 1927 r. Wacław Jedyński został również wytypowany do Wydziału Powiatowego w Koninie<sup>75</sup>. Działał też w sejmiku powiatowym. 22 kwietnia 1932 r. odbyło się posiedzenie tegoż organu. Było to szczególne wydarzenie, bowiem wybierano członków poszczególnych komisji, po tym jak do powiatu konińskiego włączono obszar powiatu słupeckiego. Wacław Jedyński został wówczas wybranym członkiem Wydziału Powiatowego razem ze Stanisławem Mańkowskim (Kazimierz Biskupi), Michałem Cieślakiem (gmina Wysokie), Janem Anasiewiczem (Kleczew), ks. Janem Kabatą (Konin) i Leonardem Kosmalskim (gmina Wilczogóra). Został również członkiem kolegium „do zawierania aktów notarialnych kupna sprzedaży, przyjmowania zobowiązań itd.”<sup>76</sup>. Jako członek Wydziału Powiatowego brał udział między innymi w poświęceniu i otwarciu odcinka drogi łączącej Kazimierz Biskupi z Goliną. Miało to miejsce 12 czerwca 1932 r.<sup>77</sup>

W tym samym roku Jedyński przyczynił się do tego, że sejmik powiatowy wyasygnował trzy tysiące złotych z funduszu Wydziału Powiatowego „na zakup zboża siewnego, którym mają być obdzieleni poszkodowani, którzy nic nie obsiali proporcjonalnie do stopnia zniszczenia”<sup>78</sup>.

<sup>72</sup> Tamże, k. 163.

<sup>73</sup> Tamże, k. 164-166.

<sup>74</sup> Tamże, k. 168.

<sup>75</sup> Z. Kaczmarek, J. Stępień, *Dzieje...*, s. 97.

<sup>76</sup> *Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego*, „Głos Koniński” 1932, nr 18, s. 2.

<sup>77</sup> *Z poświęcenia i otwarcia odcinka drogi Golina-Kazimierz*, „Głos Koniński” 1932, nr 25, s. 1-2.

<sup>78</sup> *Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego*, „Głos Koniński” 1932, nr 40, s. 2.

W 1938 r. został wybrany członkiem Sejmiku Województwa Poznańskiego. Wybory przedstawicieli powiatu konińskiego odbyły się 30 maja 1938 r.<sup>79</sup> Zaś w październiku tego roku wybrano go delegatem do Zgromadzenia Okręgowego. Zadaniem tego organu było dokonanie wyboru kandydatów na posłów<sup>80</sup>. Wspomniane spotkanie odbyło się w Kole. Wybrano wówczas czterech kandydatów na posłów<sup>81</sup>, a także czterech zastępców – jednym z nich był Wacław Jedyński<sup>82</sup>.

Trzeba podkreślić, że Jedyński był dość aktywnym w radzie powiatu czy sejmiku powiatowym. Widać to choćby w sprawozdaniu z posiedzenia z 12 kwietnia 1922 r. Jak wiadomo reprezentował on oczywiście Rychwał. Zabierał wówczas między innymi głos w sprawie kwot przeznaczonych na nieużytki. Przegłosowany jednogłośnie został jego wniosek o przekazanie 500 000 Mk na pomoc inwalidom wojennym. Przychylnym był również wobec przyznania kwot na Gimnazjum Żeńskie (1 000 000 Mk) oraz na projektowane Seminarium Nauczycielskie w kwocie 4 mln marek, przeznaczonych na uruchomienie dwóch klas i internatu. Ale okroił również środki 100 000 marek na skauting i towarzystwo sportowe oraz 50 000 Mk na „inne cele kulturalne”, które były zapisane w odpowiednich paragrafach budżetu<sup>83</sup>.

Z kolei w czasie posiedzenia budżetowego, które odbyło się 23 lutego 1939 r. przeciwny był przekazaniu wydziałom powiatowym prawa do zatwierdzania budowy domów, odbierając je tym samym wójtom. Zaproponował również, aby podwyższyć środki na „LOPP o 2000 zł na 6200 zł z przeznaczeniem sumy tej na kupno szybowca”. Jego wniosek w tym zakresie został przyjęty<sup>84</sup>.

18 czerwca 1934 r. był członkiem delegacji powiatu konińskiego, która udała się do Kolušek celem oddania ostatniej posługi zwłokom ministra Bronisława Pierackiego. Cała uroczystość odbywała się na dworcu kolejowym, gdzie zatrzymał się pociąg przewożący trumnę ze zmarłym<sup>85</sup>.

Rok później po śmierci Marszałka Piłsudskiego nie pojechał w delegacji do Krakowa na pogrzeb, ale włączył się w uroczystości żałobne organizowane w Rychwale.

Po nabożeństwie zgromadzeni udali się przed gmach Zarządu Miejskiego i tu w krótkich i wzniostych słowach, nacechowanych głębokim bólem z powodu straty Pierwszego Żołnierza i Pierwszego Obywatela przemówił kierownik szkoły Wacław Jedyński wzywając obecnych do zachowania spokoju i zjednoczenia się wszystkich w pracy dla dobra Państwa, aby przekazana nam testamentem Wodza Polska rozwijała się, wzrastała w potęgę. Zebrani oddali hołd przez dwuminutową ciszę<sup>86</sup>.

<sup>79</sup> *Wybory 7 członków i 7 zastępców Sejmiku Wojewódzkiego Poznańskiego*, „Głos Koniński” 1938, nr 23, s. 3. Oprócz niego członkami sejmiku zostali: Tadeusz Swinarski, Franciszek Tylman, Józef Kunicki, ks. Józef Markowski i Wincenty Grętkiewicz.

<sup>80</sup> *Delegaci do Zgromadzenia Okręgowego*, „Głos Koniński” 1938, nr 40, s. 6.

<sup>81</sup> Byli to: Leopold Zeleskiewicz, Franciszek Tylman, Kazimierz Rakowski (który był już posłem w kadencji 1930-1935) oraz Wacław Szczesiak.

<sup>82</sup> *Wyniki wyborów kandydatów na posłów do Sejmu*, „Głos Koniński” 1938, nr 42, s. 1.

<sup>83</sup> *Protokół 2-go (13) posiedzenia Sejmiku Powiatowego Konińskiego z d. 12 kwietnia 1922 roku, na sali posiedzeń Starostwa w Koninie*, „Głos Koniński” 1922, nr 23, s. 3; nr 24, s. 2; nr 25, s. 2; nr 26, s. 3.

<sup>84</sup> *Rada powiatowa*, „Głos Koniński” 1939, nr 10, s. 2.

<sup>85</sup> *Delegacja pow. Konińskiego złożyła hołd doczesnym szczątkom ś. p. Bronisława Pierackiego*, „Głos Koniński” 1934, nr 26, s. 3.

<sup>86</sup> *Przebieg uroczystości żałobnych w Rychwale*, „Głos Koniński” 1935, nr 22, s. 3.



Powyższe wydarzenie miało miejsce 13 maja, czyli dzień po śmierci Piłsudskiego. Jednakże uroczystości żałobne trwały jeszcze przez kilka kolejnych dni. I tak na przykład 14 maja odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, w którym z pewnością uczestniczył Jedyński, a na którym podjęto uchwałę o wmurowaniu na zewnętrznej ścianie kościoła płaskorzeźby z wizerunkiem Marszałka. Z kolei 18 maja, a więc w dzień pogrzebu na Wawelu, w kościele rychwalskim odbywało się nabożeństwo, a wieczorem miała miejsce uroczysta akademicka, podczas której wiersze deklamowały dzieci szkolne, a przemówienia wygłosili: ks. Mikusiński, dr Michał Gieryn i Waław Jedyński<sup>87</sup>.

W dniach od 31 maja do 2 czerwca 1936 r. brał udział w Zjeździe Samorządowym we Lwowie, natomiast we wrześniu 1937 r., w dniach od 4 do 6 października w podobnym spotkaniu w Wilnie. Inspektor szkolny przychylił się w tym przypadku do prośby o urlop i udzielił mu go w formie płatnej<sup>88</sup>. Z kolei 29 października tego samego roku brał udział w spotkaniu wojewody w Poznaniu, dotyczącym budowy kanału Warta-Gopło<sup>89</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje tematu. Konieczna jest dalsza kwerenda, która być może pozwoli uzupełnić nieznane dotąd obszary działalności społecznej, szczególnie strażackiej w samym Rychwale, ale także powiecie.

Według ustaleń J. Zendlewicza po wkroczeniu Niemców do Rychwała (15 września 1939 r.) ukrywał się. Prawdopodobnie w Grabowskich Górach. Utrzymywał jednakże kontakty z żoną, która mieszkała w szkole. Sugerowała mu ona, żeby uciekał, lecz on odrzucał tę propozycję, bojąc się o losy żony i syna. Ukrywał się jeszcze przez kilka dni, a w nocy z 24 na 25 września 1939 r. odwiedził żonę po raz ostatni. Znalaziono go nad ranem na cmentarzu parafialnym. Przyjmuje się, że popełnił samobójstwo<sup>90</sup>.

## WAŁAW JEDYŃSKI (1885-1939) – NAUCZYCIEL, SPOŁECZNIK, SAMORZĄDOWIEC

**Słowa kluczowe:** Waław Jedyński, nauczyciel, społecznik, strażak, samorządowiec, Rychwał, II Rzeczpospolita

W dziejach każdej miejscowości są osoby, które w jakiś sposób się wyróżniały, czy to przez pracę czy działalność społeczną. W przypadku Rychwała z pewnością taką postacią był Waław Jedyński. Był on nauczycielem i kierownikiem szkoły. Aktywny był także w szeregach straży pożarnej. Udzielał się politycznie i działał w samorządzie na poziomie miejskim i powiatowym. Nie był postacią nieskazitelną. Wchodził w konflikty z innymi mieszkańcami miasteczka. Kończyło się to upomnieniem ze strony władz oświatowych, a czasami nawet sprawami sądowymi. Można powiedzieć, że był postacią barwną i przypomnienie jego biografii jest ze wszech miar wskazane.

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> ASPR, AOWJ, Pismo do Inspektora szkolnego z 30 września 1937 r.

<sup>89</sup> Tamże, Pismo do Inspektora szkolnego z dnia 26 października 1937 r.

<sup>90</sup> J. Zendlewicz, *Pamięci nauczycieli...*, s. 64.

WACŁAW JEDYŃSKI (1885-1939) – TEACHER, SOCIAL WORKER, COUNCILMAN

**Keywords:** Wacław Jedyński, teacher, social worker, fireman, councilman, Rychwał, Second Republic of Poland

In the history of every place there are people who have distinguished themselves in some way. For example through work or social activities. In the case of Rychwał there is also such man. Wacław Jedyński was certainly one such figure. He was a teacher and headmaster. He was also active in the ranks of the fire brigade. He was politically active and was active in the municipal administration at city and county level. He was not a flawless figure. He had conflicts with other residents of the city. Those often ended with a warning from the education authorities and sometimes even legal proceedings. One can say that he was a colorful figure, and a memory of his biography is very advisable.

**Bibliografia:**

**Źródła:**

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie

Akta miasta Rychwała

Archiwum Szkoły Podstawowej w Rychwale

Akta osobowe Wacława Jedyńskiego

**Prasa:**

„Głos Koniński” – 1921-1939

**Opracowania:**

Gołdyn P. (2018), *Pedagogiczna i społeczna działalność Ignacego Ziębowicza (1890-1950) w szkole i środowisku*, [w:] *Nauczyciele. Szkice portretów uczonych i nauczycieli*, red. A. Królikowska, J. Falkowska, Kraków

Gołdyn P. (2021), *Ochotnicze straże pożarne powiatu konińskiego 1921-1939. Studium historyczne na podstawie „Głosu Konińskiego”*, Kalisz

Kaczmarek Z., Stępień J. (1994), *Dzieje Rychwała*, Konin

Zendlewicz J. (2005), *Pamięci nauczycieli powiatu konińskiego II Rzeczypospolitej*, Konin, msp